Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

CENA 25 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1200 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1 2 3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 128 (7167) Czwartek, dnia 8 czerwca 1922 r. Rok XXX

Przesilenie gabinetowe.

U NACZELNIKA PANSTWA.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj o godz. 11 rano członkowie rządu na czele z premjerem Ponikowskim udali się do Belwederu w celu ostatecznego wyjaśnienia sytuacji, która w ubiegły piątek spowodowała zgłoszenie Naczelnikowi Państwa dymisję gabinetu.

Przyjmując ministrów Naczelnik Państwa oświadczył zgóry, że zgłoszoną w piątek dnia 2 czerwca dymisję rządu przyjmuje.

Po tem oświadczeniu Naczelnik Państwa wyraził uznanie ustępującemu gabinetowi, oraz wypowiedział nadzieję, że w trakcie przesilenia wyjaśnią się sprawy, co do których istnieją obecnie wątpliwości i różnice poglądów.

PREMJER PONIKOWSKI U MARSZAŁKA.

Po przyjęciu do wiadomości przez rząd decyzji Naczelnika Państwa, wszyscy ministrowie udali się do pałacu Prezydjum Rady ministrów zaś prezydent Ponikowski pojechał wprost do Sejmu, aby marszałkowi Trąmpczyńskiemu zakomunikować fakt dymisji gabinetu. Po krótkiej rozmowie premjer udał się do Prezydjum, gdzie oczekiwali na niego członkowie rządu.

W SEJMIE.

Zawiadomiony o dymisji marszałek Trąmpczyński zwołał na jutro na godz. 12 w poł. Konwent Senjorów. Zadaniem Konwentu będzie:

1) Uchwalenie istoty przesilenia;
2) Wyjaśnienie, czy należy utworzyć gabinet parlamentarny, czy też pozaparlamentarny.
3) Kogo powołać do tworzenia nowego rządu.

Na zapytanie nasze, skierowane do marszałka, czy będzie dziś konferował z Naczelnikiem Państwa, otrzymaliśmy odpowiedź że nie przewiduje tego przed wypowiedzeniem się Konwetu Senjorów.

RADA MINISTROW.

O godz. 12½ zebrali się członkowie ustępującego rządu.

Po krótkiej naradzie wyjaśnili, że w związku z dymisją odwołać należy wyjazd gabinetu do Łodzi, który był przewidziany na dziś wieczór. Następnie porozumiano się co do dalszego prowadzenia resortów do czasu powołania nowego gabinetu.

STRONNICTWO SEJMOWE.

Na wiadomość o dymisji gabinetu i o zwołanym na jutro Konwencie senjorów sekretarjaty klubów sejmowych wezwały telegraficznie swych przywódców, których większość przebywa obecnie poza Warszawą.

ZAPROSZENIE MARSZAŁKA DO NACZELNIKA PANSTWA.

Naczelnik Państwa za pośrednictwem swej kancelarji cywilnej zaprosił p. marszałka Trąmpczyńskiego do siebie na dziś popołudniu na konferencję do Belwederu.

Telegramy.

Liga Narodów

PRAGA. Na kongresie stowarzyszeń dla popierania idei Ligi Narodów Polskę reprezentuje prof. Dembiński dr. J. Polak.

PRAGA. Na porządku dziennym kongresu stowarzyszeń dla popierania idei Ligi Narodów znajdują się między innemi następujące sprawy: sprawa mniejszości narodowych, sprawiedliwego traktowania poszczególnych ras, kwestja ilości członków Rady Ligi Narodów, ograniczenia zbrojeń, kontroli nad prywatnym przemysłem broni oraz rozdziału surowców.

Program zajęć kongresu jest następujący: rano o g. 9 posiedzenia komisji, popoł. o g.. 15 pierwsze zebranie plenarne, wieczorem uroczyste przedstawienie „Rusałki“ Dworzaka w teatrze Narodowym. We wtorek rano trzecie posiedzenie komisji, o godz. 15,, drugie plenarne zebranie, następnie zebranie głównego zarządu oraz ewentualne posiedzenia tych sekcji, które nie ukończyły swych prac. Wieczorem, przyjęcie w Zamku. We środę rano trzecie zebranie plenarne, popołudniu zwiedzanie miasta, o g. 16 czwarte zebranie plenarne. Czwartek wycieczka do Pilzna, zwiedzanie browaru i fabryki Scoda

Niemcy na Ukrainie

LWOW. Liczne przedsiębiorstwa przemysłowe i rolne na Ukrainie sowieckiej, opuszczone przez dotychczasowych właścicieli, ukrywających się zagranicą przed terorem sowieckim rząd oddaje w dzierżawę Niemcom. Termin dzierżawy od 5 do 50 lat. W Winnicy jedna z firm niemieckich zakłada wielki syndykat rolniczy, który dostarczył już dwa wagony nasion buraczanych. W Kamieńcu i Dunajowicach nasiona sprzedają agenci niemieccy za złoto.

Znowu wojna domowa we Włoszech

WARSZAWA. „Przegląd Wiecz.“ donosi: Stan rzeczy w Bolonji, Modenie i Ferrarze przedstawia się groźnie i Faszyści ogłosili mobilizację, której centrem ogłoszono Bolonję. Pułki faszystów wkroczyły do Bolonji, obozują w namiotach na placach publicznych i odbywają manewry na ulicach. Armja faszystów w Bolonji, liczy około 30,000 ludzi. Wodzowie faszystów otrzymali rozkaz złożenia z urzędu prefekta Bolonji signora Mori i usunięcia go po za granice prowincji Romanja.

Powodem „skazania“ prefekta jest wydany przez niego w porozumieniu z rządem rozkaz za-

braniający pochodów zorganizowanemi grupami z jednego miasta do drugiego. Prefekt jest oblegany przez faszystów w swoim pałacu. Dla obrony prefekta ściągnięto gwardję królewską z innych stron Włoch. Gabinet włoski wysłał do Bolonji sekretarza Vighani. Stan rzeczy w Bolonji daje powód stronnikom Nittiego, socjalistom i innym niezadowolonym grupom parlamentu do ataków na gabinet Fary. Nie ulega wątpliwości, że incydenty i zaburzenia wywoływane są przez niewidzialną rękę, według z góry zamierzonego planu i że najbardziej zadowolonymi z ruchu faszystów są w gruncie rzeczy agenci moskiewscy.

Niemcy i Sowiety

MOSKWA. Do Piotrogradu przybyli członkowie konsulatu niemieckiego oraz wybitni przedstawiciele sfer handlowych, którzy nawiązali kontakt z rosyjskiemi organizacjami przemysłowemi i rolniczemi.

Walka w Irlandji

BELFAST. Wojska angielskie zaatakowane przez buntowników w miejscowości Pettigo na granicy irlandzko-ulsterskiej odpowiedziały na atak ogniem dział. Wojska buntownicze, po kilku minutach walki, w czasie której miały 61 zabitych i wielu rannych, ratował się ucieczką. Anglicy wzięli do niewoli wielu jeńców, między którymi znajdują się ranni, oraz zdobyli znaczny materjał wojenny. Posiłki angielskie, zwłaszcza artylerja przybywają w dalszym ciągu do Irlandji.

BELFAST. Sędzia Flanagan, który wydawał wyroki potępiając na sinfeinistów, został zabity.

LONDYN. Komunikat oficjalny. Wojska angielskie stoczyły pierwszą walkę z południowymi irlandczykami i zajęły miejscowość Pettigo, zdobywając karabiny, kulomioty i amunicję. Posuwając się w dalszym ciągu, wojska angielskie wkroczyły dwie mile w głąb wolnego państwa Irlandji.

Wojsko Amerykańskie pozostaje

PARYŻ. „Chicago Tribune" donosi z Koblencji, że generał Allen otrzymał z Waszyngtonu upoważnienie do zatrzymania na czas nieokreślony 1200 żołnierzy amerykańskich jako załogi przyczółka mostowego w Koblencji.

Przyjazd oficerów łotewskich

WARSZAWA.

7 bm. przybyła do Warszawy oficjalna delegacja oficerów łotewskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedzi główne miasta Polski.

W Warszawie przewidziane jest uroczyste przyjęcie delegacji przez sfery wojskowości i miasta.

Oficerowie łotewscy wezmą udział w konkursach hippicznych.

Szwajcarja przeciw sowietom

NOWY JORK. Rząd szwajcarski odmówił delegatom sowieckim, powracającym z Genui, z wyjątkiem Krasina pozwolenia na pobyt w Szwajcarji. Donoszą również, że rząd szwajcarski zamierza domagać się zwrotu miljarda franków, które skonfiskowały sowiety, obywatelom szwajcarskim znajdującym się w Rosji.

Japończycy posuwają się w głąb Syberji

LONDYN. Tutejsza misja sowiecka ogłasza komunikat, który donosi, iż według wiadomości otrzymanych od rządu republiki Dalekiego Wschodu, ruch wojsk japońskich wzdłuż kolei mandżurskiej trwa w dalszym ciągu. Oddziały japońskie posuwają się podobnie w kierunku Charbina i zajęły już rejon Władywostok. Większe siły japońskie umacniają się na wybrzeżu morskiem. Koleją mandżurską są przewożone większe ilości amunicji dla artylerji japońskiej.

W przyszły piątek głosowanie nad ordynacją wyborczą

WARSZAWA. Wskutek poruszenia sprawy monopolu tytuniowego odsunięto chwilowo na plan dalszy dyskusję nad ordynacją wyborczą toczące się od pewnego czasu pertraktacje między piastowcami a socjalistami nieprowadziły do rezultatu. Przypuszczać więc należy, że ordynacja wyborcza wywoła namiętniejsze rozprawy, niż początkowo oczekiwano.

Szereg klubów wystosował do wicemarszałka Sejmu pismo z prośbą o naznaczenie terminu głosowania nad ordynacją wyborczą na piątek tj. 9 bm. Marszałek się na to zgodził, tak, że obecnie już istnieje pewność, iż to głosowanie nie będzie już w dalszym ciągu odkładane.

Hindenburg wśród komturów malborskich.

Uwaga Polski musi czujnie spoglądać ku swej najbliższej północy. Już nie na zachodnich rubieżach Polski, ani u wschodniej ściany państwa, lecz nagle na pruskiem pograniczu między Gdańskiem, Działdowem i Ełkiem na terenie t. zw. kurytarza gdańskiego i Prus Wschodnich, zaznacza się w ostatnich czasach wzmożony napór gorączkowej roboty niemieckiej, jakiejś nerwowej akcji propagandy i przygotowań, o nieokreślonych narazie tendencjach i zamiarach, ale niemniej zasługujących na baczną, czujną obserwację.

Wydaje się, jakby tajne konszachty berlińskie, poprzedzające traktat w Rapallo, poczynały mieć swe metodyczne, celowe konsekwencje. Niemiecka polityka cały swój wysiłek zdaje się koncentrować na tym pomocie, łączącym Rzeszę, przez Prusy Wschodnie ku Rosji i otaczającym żelaznym pierścieniem północną rubież Polski.

Do Olsztyna zwołano na pierwsze dni czerwca wielki zjazd wiernych niemczyźnie „schutzbundów", tych związków nacjonalistycznych i „heimatstreuerów", którzy związani tajnemi hasłami obrony niemczyzny na kresach, pracują tu pod dyktatem Berlina nad wskrzeszeniem dawnej polityki „Drang nach Osten".

„Deutsche Allg. Zeitung" poświęca temu zjazdowi „wiernych ojczyźnie" wstępny artykuł i oto tu znajdujemy szczegóły, które zdejmą przed nami zasłonę z celów tej wytężonej pracy. „Pod naciskiem grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa powstały ostatnio wszędzie te organizacje zwące się „Ostdeutscher Heimatdienst" (praca dla ojczyzny niemców na wschodzie). Prawie w każdej wsi są te ludowe organizacje powstałe jeszcze w okresie plebiscytu. Odcięte od ojczyzny, dokoła otoczone wrogą zachłannością będą one forpocztami niemczyzny, jeśli wszystkie swe siły skupią do jednolitej obrony. Idea związków „wiernych ojczyźnie" odniosła świetne zwycięstwo podczas plebiscytu które trzeba cenić tem wyżej, że odniesiono je w terenie, którego ludność w 60 procentach mówi słowiańskim zbliżonym do polskiego djalektem". Oto cenne wyznanie niemieckiego organu. Tych 60 procent polaków, których nazywa się wciąż jeszcze ludnością mówiącą djalektem zbliżonym do polskiej mowy, to kość w gardle niemczyzny.

W Polsce utworzył się komitet dla pomocy polskich interesów na Mazurach, osławiony generalny superintendent Bursche w Warszawie —skarży się nacjonalistyczny organ niemiecki— utworzył osobny związek dla obrony polskości w Prusiech Wschodnich w samym Olsztynie, który z wielkim aparatem prowadzi wielkopolską propagandę.

„Teraz wschodnio-pruska ludność jest na pewno uzbrojona i gotowa do walki obronnej przeciw polskim zakusom"—tak wielki organ niemiecki, polityki odsłania maskę, pod którą błyska stara, żelazna, krzyżacka przyłbica.

I oto w związku z tem pogotowiem wschodnio-pruskiej niemczyzny, zjechał na Prusy Wschodnie w tryumfalnym pochodzie, w otoczeniu eskorty, przybranej w stroje krzyżackie, żelazny marszałek Hohenzollernowskich Niemiec, Hindenburg. Powitano go tam, jako wyraz nowych nadziei nowych perspektyw politycznych. Delegaci „wolnego miasta" Gdańska złożyli mu hold i wyrazili pragnienie, aby miasto to w najbliższym czasie połączyło się z dawną ojczyzną. A Hindenburg w odpowiedzi wyraził nadzieję, że nastąpi to wkrótce.. Groźba pod adresem Polski? Żelazna pięść krzyżactwa pokazana groźnie Europie?

Polska musi czujnie spoglądać w najbliższą przyszłość. "Duch odwetu włóczy się od Berlina, po Królewcach, Olsztyny, Malborgach, odziany w stroje krzyżackie. Niemcy prowokują nowy konflikt pod Grunwaldem i Tanenbergiem.

Dr. A. Brzeg.. (Przeg. Wiecz.).

Cienie rosyjskiego monarchizmu.

W Stanach Zjednoczonych przebywa od 5 lat niejaki Borys Bachmetiew, rzekomo przysłany tam przez Kiereńskiego.

Mimo upadku rządu Kiereńskiego, Bachmetiew pozostał w Ameryce i przez całe pięć blisko lat udaje „ambasadora".

Obecnie sprawa ta stała się głośna: Senator Borah wdrożył dochodzenia i dowiedział się, że Kiereński wcale Bachmetiewa nie przysłał; Kiereński miał tylko polecić Bachmetiewa rządowi Stanów Zjednoczonych jako swego osobistego reprezentanta.

Tymczasem Bachmetiew, korzystając z przywileju ambasadorskiego, pożyczył od rządu Stanów Zjednoczonych 187 miljonów dolarów rzekomo dla Kiereńskiego, a pieniędzy tych wcale do Rosji nie wysłał—przeciwnie—kupował sobie domy i farmy w Ameryce—jednem słowem handlował i podobno dorobił się wielkiej fortuny.

Kilka tygodni temu przybył do Stanów Zjednoczonych generał Semenow. Ponieważ 2-ch pułkowników amerykańskich Mowry i Graves zarzuciło mu, iż mordował żołnierzy amerykańskich, więc władze miasta Nowego Jorku zamknęły generała w więzieniu, jak zwykłego złoczyńcę.

Obecnie wychodzi jeszcze jeden szczegół na jaw, a mianowicie, iż generał Semenow ma żonę w Japonji, którą porzucił, a z kochanką przybył do Ameryki. Żona jedzie podobno do Stanów Zjednoczonych i generał będzie miał jeszcze więcej kłopotu.

Generał Semenow podróżuje na koszt Bachmetiewa słusznie tedy obywatele Stanów Zjednoczonych zapytują rząd, dlaczego nie odbierze pieniędzy od Bachmatiewa, zwłaszcza, że pieniądze te były składane w formie podatków na inne szlachetniejsze cele, a nie na utrzymywanie bandytów i włóczęgów monarchistycznych...

Senator Borah stara się o to, aby zmusić Bachmetiewa i Semenowa do stawienia się przed Komisją senatorską, celem złożenia odpowiedzi na zarzuty, uczynione im przez obywateli amerykańskich, gdy tymczasem Bachmatiew popkiwa sobie z senatora Boraha.

Bachmetiew i Semenow—to cienie monarchizmu rosyjskiego. Monarchiści rosyjscy rozproszyli się teraz po wszystkich państwach, krajach i marzą o odbudowaniu caratu i odebraniu niepodległości Polsce. Mają nawet gotowego w zanadrzu cara, którego chcą z powrotem osadzić w Moskwie, albo Petrogrodzie.

Ludzkości grozi nowy potop!

Nie chodzi tu bynajmniej o rozstrząsanie kwestji, czy ludzkość obecna tyle nagrzeszyła, że dla ukarania jej pożądanym byłby nowy potop.

Faktem jest jednak, iż obserwacje naukowe przygotowują nas na tę miłą ewentualność, że nasi potomkowie zalani zostaną potopem, podobnym do tego, jaki zmył grzech naszych protoplastów z czasów Noego.

Prowadzone systematycznie badania instytutów morskich wykazują niezbicie, że powoli lecz ciągle.

PODNOSI SIĘ POZIOM MÓRZ.

Na podstawie śladów, zachowanych przez geologję, wiemy, że przed wielu tysiącami lat wody morskie miały poziom wyższy o 300 metrów w porównaniu do dzisiejszych. Zachodzi więc pytanie.

Gdzie się podziały te masy wód, które musiały wówczas pokrywać większą część kuli ziemskiej? Nauka przypuszcza, że znalazły one ujście w dzisiejszych oceanach lodowatych, północnym i południowym. Te ogromy wód, dzięki niskiej temperaturze, utrzymują się częściowo w stanie stężałym, jednak w razie wzrostu temperatury topnieją i powodują podniesienie się ogólnego poziomu mórz o kilka metrów. Jeśli więc—na co się zanosi—nadejdzie okres gwałtownego gorąca to nagle stopnieje olbrzymich mas lodowych, gróz ziemi raptownym zalewem. Wówczas całe lądy znalazłyby się nagle pod wodą. Zetknięcie się mas wody z wysoką temperaturą spowodowały na domiar nieszczęścia, obfite opady deszczowe, które wyładowałyby się w olbrzymich ulewach i oberwaniach chmur. Prawdopodobnie wówczas wody pokryłyby dwie trzecie istniejących dzisiaj lądów.

Z całych Niemiec pozostałyby tylko miejscowości najwyższe, jako nieliczne wyspy. Z miast

pozostałoby jedynie Monachium, które wówczas stałoby się miastem morskiem.

Patrjoci niemieccy ogromnie zaniepokoili się tymi ponurymi horoskopami, pytając nie racji, na co zdadzą się wszelkie zbrojenia potajemne i ujadania się z wrogą Ententą o każdą armatę, skoro wkrótce żywioł silniejszy, niż Francja, Anglja i Ameryka razem wzięte, pogrąży w toni odmętów wszelkie fabryki amunicyi, razem z samym Kruppem.

Dopiero oblicza ich rozjaśniły się, gdy przeczytali zbawczą wieść, że Monachjum ocaleje z potopu!

W takim razie wszystko dobrze się skończy, bo Monachjum jest siedzibą najlepszych browarów w całych Niemczech. Pozostali przy życiu potomkowie Wilhelma będą mogli zaspokoić swe pragnienie przy pomocy oryginalnego „*Vollbieru*—Spatenbrau“, jakim się szczyci stolica Bawarji... Tam też zapewne powstanie nowy Noe, który swój *Vaterland* ocali od zupełnej zagłady.

KRONIKA.

— REGATY JUBILEUSZOWE W WARSZAWIE.

W dniach 4 i 5 czerwca odbyły się regaty Jubileuszowe w Warszawie. W regatach tych wzięły udział Towarzystwa Krajowe i z zagranicznych, czeski Klub Wioślarski „Perun“, z Morawskiej Ostrawy oraz belgijczycy. Publiczności podczas regat było bardzo mało, co należy chyba tłomaczyć tem, że zarząd Towarzystwa zupełnie regat tych nie reklamował. W pierwszym dniu regat w biegu międzynarodowym na czwórkach zwyciężyło W. T. W., bijąc czeską osadę o długość łodzi. Osada czeska, z powodu wad łodzi—zmuszona była 3 razy stopować, osada zaś bydgoska z góry była skazana na pobicie, albowiem dano jej starą wyranżerowaną łódź, przytem nie wyreperowaną. Zwycięski bieg junjorów krakowskich na czwórkach klepkowych został zakwestjonowany, toż samo uczyniono na drugi dzień, gdy ta sama osada zwyciężyła. Piąty bieg miał być rozegranym przez osady Kalisza i Krakowa, jako bieg międzynarodowy 2A. Osada Kaliska w pięknym, brawurowym odjeździe wysunęła się już w piątym uderzeniu o całą długość łodzi. W odległości 600 metrów od startu osada kaliska wysunęła się już o 7 długości. Sternik kaliskiej osady—nie zorjentowawszy się, jak wielu innych sterników, w lesie tyczek, które rozgraniczały tor—będąc daleko na przodzie, pragnął skrócić drogę i ominął jedną z tyczek, wyjechawszy poza własny. Ten sam błąd popełnili wszyscy sternicy zamiejscowi i z tej racji unieważniono 4 biegi. Już w odległości 700 metrów od startu osada krakowska, najechała na łódź prywatną, rozbijając sobie lewą burtę; lotna komisja zatrzymała obie łodzie, chcąc skłonić obie osady do ponownego biegu. Osada kaliska biorąc pod uwagę stan faktyczny, czując się w pełni zwycięską, na propozycję nie zgodziła się, a na dowód zamanifestowania swego stanowiska, podobnie jak osada bydgoska, wycofała się z biegów. W drugim dniu regat na uwagę zasługiwał bieg wioślarek z akademiczkami, w którym akademiczki debiutując—pobiły o kilka długości wioślarski. Na rzęsiste oklaski zasłużyli sobie mistrze belgijscy, bijąc niezwyciężonego dotąd Jędrzejowskiego z Nowotka o kilkanaście długości.

W biegu skulingów zwyciężył belg. p. Teymans, bijąc Wróbla o długości 40 ctm. Atrakcją dnia tego był bieg o nagrodę jubileuszową Warsz. Tow. Wiośl. Do biegu tego stanęły osady: Ak. Zw. Sp. W. T. W. o kilka długości. Zwycięstwo jej jednak zakwestjonowano nie podając przyczyn. Podczas wieczornicy, jaka się odbyła w Resursie Obywatelskiej osada krakowska ostentacyjnie opuściła salę. Ruchliwy zarząd Warszawskiego Towarzystwa, chociaż wiele włożył pracy i bezwątpienia dobrych chęci— absolutnie nie stanął na wysokości zadania. Strona sportowa zawodów została potraktowana po macoszemu. Regaty warszawskie wobec złego toru, złego stanu wody i zupełnie złej organizacji nie wykazały absolutnie stanu taktycznego, takowy napewno wykaże się dopiero w Bydgoszczy, gdzie i woda jest dobra, tor prosty i skład sędziów stanowić będą zapewne delegaci wszystkich towarzystw.

— CZTERDZIESTOLECIE WAR. TOW. WIOSLARSKIEGO.

Warszawskie Tow. Wioślarskie, instytucja nietylko na polu sportu rodzimego, wielce zasłużona, lecz i jako placówka narodowa w dziejach stolicy chlubnemi zapisana zgłoskami, obchodziła wczoraj swe czterdziestolecie.

Właściwy obchód jubil. odbył się wczoraj wieczorem w salonach Resursy Obywatelskiej wobec kilkuset osób, które pospieszyły ze wszystkich stron kraju, aby wziąć udział w pięknem i dobrze zasłużonem święcie wioślarzy warszawskich.

Uroczystość jubileuszową zagaił przemówieniem okolicznościowem prezes warsz. Tow. wioślarskiego, Adam hr. Zamoyski, żktóry podniósł znaczenie obchodu. Prezes Zamoyski powitał serdecznie wszystkich obecnych, zwracając się przedewszystkiem w słowach gorących do marszałka sejmu, p. Wojciecha Trąmpczyńskiego i prezesa rady miejskiej, p. Ignacego Balińskiego, poczem zwrócił się w języku francuskim do obecnych na sali posłów: francuskiego, p. de Panafieu, belgijskiego, bar. d'Escailles i przedstawiciela Czecho-Słowacji.

Orkiestra po odegraniu hymnu polskiego, wykonała kolejno hymny: francuski, belgijski i czesko-słowacki, entuzjastycznie przyjęte przez wszystkich zgromadzonych.

Następnie wice-prezes warsz. Tow. wioślarskiego p. Michalski, w krótkich słowach skreślił dzieje czterdziestoletniej instytucji.

Marszałek Trmąpczyński, członek honorowy war. Tow. wioślarskiego mówił o wioślarstwie, jako o propagandzie tak bardzo Polsce potrzebnego żeglarstwa, a prezes rady miejskiej Baliński podkreślił silne węzły, łączące Warszawę z jej wioślarzami.

Długa, niezmiernie długa była lista mówców,. A więc głos zabierali między innymi, przedstawiciel czesko-słowackiego i międzynarodowego Związku stowarzyszeń wioślarskich, dr. Witimsky, delegat polskiego kom. igrzysk olimpijskich, p. Garczyński, prezes Związku polskich towarzystw wioślarskich, p. Radwan z Kalisza, adw. Niedzielski w imieniu zjednoczenia stowarzyszeń polskich, dr. Józef Zawadzki w imieniu Pogotowia Ratunkowego, wice-prezes Tow. literatów i dziennikarzy polskich, p. St. Jarkowski—w imieniu prasy.

Depesze gratulacyjne nadeszły, między innemi, od p. prezesa ministrów Ponikowskiego, oraz od członków honorowych Towarzystwa, jenerałów: Weyganda, Niessela i Józefa Hallera.

Zebranie, nacechowane wielką serdecznością i ożywioną pogawędką przy stołach biesiadnych, przeciągnęło się do późnej nocy.

— Z RADY MIEJSKIEJ.

Porządek dzienny posiedzenia Kaliskiej Rady Miejskiej w jdn. 8 czerwca 1922 r. o godz. 6-ej po południu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego.

1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia.
2) Uchwalenie zaciągnięcia z Banku Budowlanego w Warszawie dodatkowej pożyczki w sumie 5.000000 mk. na budowę domu tanich mieszkań.
3) Dalsze rozpatrywanie budżetu na bieżący rok.
4) Sprawy podatkowe.
5) Komunikaty Magistratu.
6) Wolne wnioski.

— ZARZAD STOWARZYSZENIA WŁASCICIELI NIERUCHOMOSCI W KALISZU.

Przypomina Szanownym członkom Stowarzyszenia o łaskawe liczne przybycie na ogólne (dyskusyjne) zebranie., odbyć się mające w dniu 8 czerwca r. b. w czwartek o godz. 7 wieczorem w gmachu Stowarzyszenia Rzemieśln. Chrześcijańskich. 1638.

— OSTATNI KONCERT TRIO WIŁKOMIRSKICH. Dziesiąty z cyklu koncertów historycznych muzyki kameralnej odbędzie się w sobotę 10 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego. Program złożony całkowicie z utworów Kazimierza Wiłkomirskiego., Wykonane będą trio i dwie sonaty—skrzypcowa i fortepianowa. Bilety w cenie od 75 do 500 mk. są do nabycia w cukierni p. Mayera. Początek o godz. 8½ wieczorem.

— ZEBRANIE CZERWONEGO KRZYZA.

Dnia 9 czerwca w piątek o godz. 6 po poł. w daw. Wzajemnym Kredycie, obecnie w Banku Ziemi Kaliskiej odbędzie likwidacyjne Zebranie Tygodnia Czerwonego Krzyża, na które Zarząd zaprasza wszystkich, którzy brali udział i interesują się działalnością Czerwonego Krzyża. 1641.

— SKAZANIE LICHWIARKI MIESZKANIOWEJ.

Jak dowiaduje się „Kurjer“, właścicielka willi „Pieszczotka“ w Skolimowie, p. Halina Winiarska, która zażądała 600.000 mk. za wynajęcie trzypokojowego mieszkania na sezon letni, o czem donosiliśmy dwa tygodnie temu, została ukarana przez Starostwo Warszawskie aresztem na przeciąg jednego miesiąca oraz grzywną w wysokości 600.000 marek.

O fantastycznem żądaniu pani Winiarskiej opowiedział zainteresowany w tej sprawie p. Maciejowski „Kurjerowi“, który wszystko opisał i wyraził zdanie, że panią Winiarską należy za takie postępowanie ostro napiętnować i ukarać. P. Maciejowski zgłosił za naszą poradą sprawę w Starostwie Warszawskiem (Długa 15, pokój 7) i po energicznem śledztwie sprawiedliwości stało się zadość!

Oto jak należy postępować! Trzeba o każdym fakcie paskarstwa zawiadomić społeczeństwo i odpowiednie władze, a skończy się panowanie wyzysku, paskarstwa i drożyzny.

— POKRZYWDZENIE WETERANOW NARODOWYCH.

Uczestnicy powstań narodowych pobierają w dalszym ciągu emeryturę w wysokości 1750 marek miesięcznie. A istnieje ustawa sejmowa z dnia 23 marca r. b. zwiększająca owe pobory od lutego do dwudziestu tysięcy.

Niedołęstwo jakiegoś biurokraty naraża weteranów zupełnie niepotrzebnie na dotkliwą stratę.

— SAMOBOJSTWO PASKARZA Z OBAWY PRZED DANINA.

Coś podobnego u nas się nie zdarza. Nasi swojscy paskarze mają nerwy zahartowane na tego rodzaju przypadłości, jak podatek od przyrostu majątkowego lub danina państwowa. Albo obchodzą ustawę na różne sposoby, albo ze stłumionem przekleństwem na ustach płacą te marne kilkadziesiąt czy kilkaset tysięcy, by je sobie wkrótce w dwójnasób odbić na skarbie państwa.

Aby sobie aż życie odbierać z obawy przed daniną—do tego trzeba doprawdy południowej popędliwości. To też paskarzem, który położył kres swemu żywotowi z takiej właśnie przyczyny, był Włoch z Neapolu, niejaki Michał Liguori.

Ciągnąc w czasie wojny paseczek i maczając ręce w różnych podejrzanych interesach, zebrał sobie pokaźny mająteczek. Niestety, energiczne władze podatkowe włoskie dobrały się do skóry miljonera w tkliwy sposób, wymierzając mu dość wysoką daninę. Sknera odczuł to, jako zamach na swe najświętsze uczucia. Pragnie, by się za wszelką cenę uchylić od zapłacenia owego „krzywdzącego i bandyckiego“ podatku, przeszło u niego w istną manię prześladowczą.

Gdy wreszcie pewnego dnia otrzymał urzędowo stanowczy nakaz płatniczy, stracił równowagę duchową do tego stopnia, że zażył sporą dozę arszenniku i zmarł.

Najbardziej ucieszyli się tym wypadkiem spadkobiercy nieboszczyka, którzy woleli skwapliwie zapłacić podatek i używać w spokoju pokaźnych resztek fortuny, wyrosłej z krzywdy i nędzy ludzkiej.

— UŁATWIENIA NA KOLEJACH DLA OBCOKRAJOWCOW.

Jak się dowiadujemy, minister kolei żelaznych wydał ostatnio okólnik, w którym poleca, aby funkcjonarjusze kolejowi okazywali kupcom i przemysłowcom zagranicznym najdalej idącą pomoc i porozumiewali się z nieznającymi języka polskiego obcokrajowcami w ich rodzinnym języku, o ile pracownicy kolejowi posiadają znajomość danego języka obcego.

Zarządzenie ministra kolei żelaznych jest zupełnie słuszne, zwłaszcza, w chwili obecnej, kiedy zawarliśmy szereg układów handlowych z różnemi państwami i wstąpiliśmy w okres nawiązywania nowych stosunków handlowo-gospodarczych.

— W WARSZAWIE CENY MIESA SPADAJA A U NAS? W związku z drożyzną mięsa, w Warszawie, będącą następstwem ciągłych zmów handlarzy hurtowych bydła i detalicznych mięsa—magistrat warszawski zamierza ująć w swe ręce rzeź bydła.

W tym celu projektowane jest przeniesienie rzeźni końskiej z Pragi do Grochowa i rozszerzenie operacji rzezi bydła w rzeźni praskiej na użytek Wydziału Zaopatrywania.

W ten sposób monopol rzeźników prywatnych będzie złamany.

— SPRZEDAZ FABRYKATOW POLSKICH ZA OBCA WALUTE.

Ministerjum skarbu zawiadomiło krajowy związek przemysłowców włóknistych w Łodzi, że delegat ministerjum skarbu zezwalać będzie w poszczególnych wypadkach firmom łódzkim, sprzedającym swój towar dowolnie za granicę, na przyjmowanie należytości, sprzedażnej w walucie zagranicznej.

Sprawa ta przedstawia pewien interes dla ogółu naszego przemysłu, dlatego też podajemy warunki, od których ministerjum skarbu uzależniło udzielanie omawianych zezwoleń na sprzedaż zagranicę za zagraniczną walutę.

Firma, która z wnioskiem o zezwolenie powyższe zamierza wystąpić, powinna: 1) przedstawić poświadczenie związku łódzkiego, stwierdzające, że jest jego członkiem i że firma ta w istocie towar, o który chodzi rzeczywiście sprzedaje zagranicznym odbiorcom; za poświadczenie to odpowiada moralnie związek;

2) złożyć odpowiednie podanie delegatury ministerjum skarbu, wyszczególniające: firmę dokładną i adres zagran. kupca i wysokość sumy fakturowej w obcej walucie. Ponadto podanie ma zawierać prośbę o zezwolenie na dokonanie tranzakcji w owej obcej walucie i zobowiązanie do przedstawienia delegaturze ministerjum na każde jej żądanie wszelkich ksiąg i dowodów, dotyczących omawianej tranzakcji.

Firma, która uzyskała zezwolenie na sprzedaż swych wyrobów za obcą walutę, powinna w zasadzie walutę tę sprzedać krajowej instytucji dewizowej, tj. P. K. K. P., może jednak uzyskać zezwolenie na użycie jej do pokrycia swych zobowiązań zagranicznych. I w tym wypadku musi wnieść odnośne podanie do delegatury, zaopatrzone we wszystkie potrzebne dowody, podobnie, jak przy nabywaniu waluty obcej w markach.

W podaniu tem należy podać datę i liczbę zezwolenia na sprzedaż fabrykatów za obcą walutę.

Rozporządzenie powyższe powitać należy z uznaniem; życzyć sobie tylko należy, by przeprowadzone było z szybkością, której wymaga tętno życia gospodarczego.

— PODATEK OD REPATRJANTOW.

Białoruska Rada komisarzy Ludowych nałożyła podatek w wysokości 10 rubli w złocie na repatrjantów polaków, przybywających do Mińska na własny koszt, celem przyśpieszenia powrotu swego do Polski. Zarządzenie to, które władze sowieckie motywują chęcią ograniczenie samowolnej repatrjacji, jako wymykającej się z pod sanitarnej kontroli—staje w zupełnej sprzeczności z układem o repatrjacji.

— NADESŁANE.

Szanowny P. Redaktorze!

Uprzejmie proszę sz. pana o umieszczenie w swojem poczytnem piśmie następujące ostrzeżenia:

ostrzegam wszystkich, którzy zbyt interesują się moimi prywatnymi sprawami i niesłusznie rzucają oszczerstwo i potwarz na mnie i mój dom, a także i na p. st. prz. Witczaka, zaznaczam, iż pociągnę bezwzględnie do sądowej odpowiedzialności.

Z szacunkiem

Oficer rezerwy Fielman, ppor.

1643.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 7.